

Strefa

MAGAZYN KATOWICKIEJ SPECJALNEJ STREFY EKONOMICZNEJ

CZERWIEC 2012

ISSN 1644-5163

SILNE KORZENIE NA ŚLĄSKU

Rozmowa z **Edmundem
Grażewiczem**, koordynatorem
inwestycji MLP Tychy

STREFA FELIETONU

Stadiony mają życie
i po świętach

Świet(l)na dwudziestolatka!

JUBILEUSZ FIRMY ROSA

2012

ROK DUŻYCH INWESTYCJI

Rozmowa z **Andrzejem Dziubą**, prezydentem
miasta Tychy

PRZYSZŁOŚĆ W SPOŁKACH TECHNOLOGICZNYCH

Rozmowa z prof. Andrzejem
Kosmolem, prezesem
Technoparku Gliwice



Europejski Kongres Gospodarczy 2012

7-12

Rosa świętuje jubileusz!

Podstrefa tyska była świadkiem niezwykłych wydarzeń. 4 maja odbyła się uroczysta „Biała Gala”, która uczciła jubileusz 20-lecia istnienia firmy ROSA

14-15



Tychy zmieniają oblicze

rozmowa z Andrzejem Dziubą, prezydentem miasta Tychy

17-18



STADIONY MAJĄ ŻYĆ I PO ŚWIĘTACH

felieton Tomasza Muchy

22-23

MIEJSCE NA BADANIA I ROZWÓJ W MOTORYZACJI

wywiad z Lukiem Palmenem, menedżerem platformy Silesia Automotive

24-26

CZAS NA URUCHOMIENIE SPÓLEK TECHNOLOGICZNYCH

rozmowa z prof. Janem Kosmolem, prezesem Technoparku Gliwice

27-28

LATAJĄCA MEDUZA, CZYLI ŚWIAT WEDŁUG FESTO

26-29

BAZA POLSKIEJ KADRY NA EURO 2012

rozmowa z Heddo Siebs'em, dyrektorem generalnym hotelu Hyatt Regency Warsaw

31-33

LIRYCZNIE NASYCONYMI KOLORAMI

34-35

Drodzy Czytelnicy!

Za nami Europejski kongres Gospodarczy. Przez trzy dni nasz region był centrum biznesu tej części Europy. Jednak te trzy dni w roku nie zwiększą potencjału Śląska pod względem atrakcyjności dla inwestorów. Atrakcyjność zwiększa praca prowadzona od lat. A te dni stanowią jedynie i aż okazję, aby każdy mógł o tym usłyszeć. Podobnie, jednak na zdecydowanie większą skalę, będzie wyglądać najbliższy miesiąc. Polska wraz z Ukrainą staną się centrum nowożytnej Europy dzięki igrzyskom futbolowym. Czy na stałe wzrośnie dzięki temu nasze PKB? Czy agencje ratingowe podniosą nasze oceny? Tego nie wiem. Wiem jednak, że przez kilka tygodni będzie o nas głośno w całej Europie. I jeśli światowe media nie przekręcą nazw polskich miast, mamy powód do zadowolenia. Jednym zdaniem:

Koko, koko, Euro spoko!

Redaktor prowadzący
Wojciech Leśny

KATOWICKA SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA SA

Prezes Zarządu: Piotr Wojaczek
Wiceprezes, Zastępca Prezesa: Andrzej Pasek
Biuro Zarządu: 40-026 Katowice, ul. Wojewódzka 42
tel. (32) 251-07-36, 251-09-58, 785-70-68, 785-70-69, fax: (32) 251-37-66
e-mail: ksse@ksse.com.pl, www.ksse.com.pl

PODSTREFA TYSKA

Wiceprezes: Ewa Stachura-Pordzik
43-100 Tychy, ul. Fabryczna 2
tel. (32) 217-50-42, fax: (32) 329-12-20
e-mail: tychy@ksse.com.pl

PRODUKCJA: Media Meritum / www.mediameritum.com

Redaktor Prowadzący: Wojciech Leśny – wojciech.lesny@mediameritum.com / **Dyrektor Artystyczny:** Emil Kłosowski – emil.klosowski@mediameritum.com
DRUK: Epigraf s.c. / epigraf@epigraf.com.pl / www.epigraf.com.pl

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do ich redagowania, skracania oraz opatrywania własnymi tytułami. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

PODSTREFA GLIWICKA

Wiceprezes: Jerzy Łoik
44-100 Gliwice, ul. S. Wyszyńskiego 11/307
tel. (32) 231-89-10, 331-34-05
e-mail: gliwice@ksse.com.pl

PODSTREFA SOSNOWIECKO-DĄBROWSKA

Wiceprezes: Mirosław Bubel
41-200 Sosnowiec, ul. Modrzejowska 32B
(wejście od ul. Małachowskiego)
tel. (32) 292-01-06; (32) 298-89-69
fax (32) 720-26-56
e-mail: sosnowiec@ksse.com.pl

PODSTREFA JASTRZĘBSKO-ŻORSKA

Wiceprezes: Andrzej Zabieglński
44-240 Żory, al. Wojska Polskiego 4
tel. (32) 435-16-16, tel./fax: (32) 435-06-16
e-mail: zory@ksse.com.pl

Magazyn Strefa Informator Inwestorów KSSE
Dwumiesięcznik.
Nr ISSN 1644-5163.

Wydawca: Andrzej Pasek, Piotr Wojaczek, KSSE SA
Wydanie internetowe: www.ksse.com.pl/magazyn.html

Nexteer Automotive realizuje swój plan inwestycyjny

Firma z układami

W gliwickiej fabryce Nexteer Automotive ruszyła już produkcja układów kierowniczych ze wspomaganiem elektrycznym dla aut osobowych. Jest to część wartego ok. 200 mln zł programu inwestycyjnego, realizowanego przez koncern w Polsce

Systemy EPS, czyli układy kierownicze ze wspomaganie elektrycznym, to nowa alternatywa dla układów ze wspomaganie hydraulicznym. Jeszcze w tym roku gliwicki zakład wyprodukuje łącznie ok. 3 tys. tego typu układów, montowanych przy kolumnie kierownicy. Docelowo, od początku przyszłego roku, fabrykę opuści 100 tys. takich zespołów rocznie. – Rozpoczęcie produkcji elektrycznych układów kierowniczych w Gliwicach jest bardzo istotnym etapem inwestycji zaplanowanych w Polsce na lata 2011-2013. Wynika to zarówno z rosnącego zapotrzebowania naszych klientów na takie systemy, jak również ze strategii firmy ukierunkowanej na umacnianie europejskiego centrum produkcyjnego w Polsce – mówi Rafał Wyszomirski, prezes Nexteer Automotive Poland. Na potrzeby realizacji tego projektu powstała całkiem nowa linia produkcyjna. Nowe układy znajdują zastosowanie w jednym z nowych modeli samochodów koncernu General Motors. Prognozuje się, że w 2017 r. roczna produkcja systemów EPS na świecie sięgnie ok. 80 mln, podczas gdy jeszcze pięć lat temu było to ok. 21,5 mln rocznie. Analitycy Nexteer przewidują, że pod koniec obecnej dekady połowa aut będzie wyposażona w systemy wspomagane elektrycznie.

NEXTEER AUTOMOTIVE JEST GLOBALNĄ FIRMA, PRODUKUJĄCĄ UKŁADY KIEROWNICZE ZE WSPOMAGANIEM HYDRAULICZNYM I ELEKTRYCZNYM, KOLUMNY KIEROWNICZE ORAZ ELEMENTY UKŁADÓW JEZDNYCH DLA PRODUCENTÓW PODZESPOŁÓW. KONCERN MA 20 FABRYK, 6 CENTRÓW INŻYNIERYJNYCH ORAZ 15 CENTRÓW OBSŁUGI KLIENTA NA CAŁYM ŚWIECIE. DWA POLSKIE ZAKŁADY, W TYCHACH I GLIWICACH, PRODUKUJĄ OK. 3 MLN UKŁADÓW I KOLUMN KIEROWNICZYCH ROCZNIE. FABRYKA NEXTEER W GLIWICACH OBECNIE ZATRUDNIA OK. 300 OSÓB.

KONFERENCJA SILESIA AUTOMOTIVE W KATOWICACH

NASTROJE W BRANŻY MOTORYZACYJNEJ

„Sektor motoryzacji w województwie śląskim wobec trendów światowych” – temu zagadnieniu poświęcona była konferencja zorganizowana 9 maja w Katowicach przez konsorcjum Silesia Automotive



Jak wynika z przeprowadzonych przez Silesia Automotive badań, obecnie główne obawy pracodawców branży motoryzacyjnej to brak inżynierów procesów produkcji oraz oczekiwania płacowe pracowników. Badania były przeprowadzone przed rokiem oraz w ostatnich tygodniach wśród dwudziestu firm motoryzacyjnych, zatrudniających ponad dwieście osób. – Mamy bardzo wąski rynek pracy i jeżeli chcemy pozyskać inżyniera, bierzemy go od sąsiada czy z okolicy, i musimy zapłacić mu więcej. W efekcie nastąpiła lawina płac i nieraz jest tak, że inżynier w Polsce zarabia więcej niż inżynier w Niemczech. Wynika to z tego, że firmy są zamknięte na absolwentów – mówiła podczas spotkania Katarzyna Konarska-Błaszczak z Landster Business Development. Aby pracodaw-

cy chętniej przyjmowali nowych ludzi, konsorcjum zamierza powołać centrum kompetencyjne, w ramach którego studenci przechodziliby szkolenia, a także byli przygotowywani do wejścia na rynek pracy poprzez udział w stażach. Innym działaniem konsorcjum ma być przekwalifikowywanie inżynierów z pokrewnych branż, w których zarabiają znacznie mniej. W tegorocznym badaniu nastrojów entuzjazm firm nieco osłabł. Połowa pytanym zasygnalizowała obawę o dostęp do potencjalnych klientów. W 78 proc. firm były zgłaszane postulaty płacowe. W 14 proc. przypadków zostały przyznane podwyżki indywidualne, a w 86 proc. w formie zarówno indywidualnej, jak i grupowej. W całym kraju w branży motoryzacyjnej zatrudnionych jest 150 tys. osób, z czego ok. 44 tys. pracuje w samym województwie śląskim.

Tym razem kontrakt dotyczy wykonania zobowiązania offsetowego w postaci zrealizowania usługi natryskiwania plazmowego przez WZL Nr 4 SA na rzecz Grupy Avio. Opiewająca na ponad 2 miliony dolarów umowa handlowa, przewiduje przekazanie przez Avio know-how nowoczesnej technologii natryskiwania plazmowego łopatek do turbin niskiego ciśnienia dla cywilnych silników lotniczych GENx-2B, które będą stosowane głównie jako napędy samolotów firmy Boeing. Dzięki porozumieniu WZL 4 SA otrzyma możliwość korzystania z jednych z najnowocześniejszych technologii wykorzystywanych w światowym przemyśle lotniczym, a także poszerzy zakres swojej działalności.



KOLEJNA UMOWA POMIĘDZY AVIO POLSKA A WOJSKOWYMI ZAKŁADAMI LOTNICZYMI PODPISANA

UMOWĄ ZA 2 MLN DOLARÓW

Pod koniec kwietnia, w obecności wiceministra gospodarki Dariusza Bogdana i wiceministra obrony Marcina Idzika, została podpisana kolejna umowa pomiędzy Wojskowymi Zakładami Lotniczymi Nr 4 SA a Avio Polska. Współpraca pomiędzy zakładami rozpoczyna się w czerwcu i potrwa do września 2017 roku

Wszystko, co interesujące z punktu widzenia inwestora – konferencja KSSE

SEMINARIUM DLA INWESTORÓW

„KSSE – praktyczne aspekty korzystania z pomocy publicznej oraz perspektywy dalszego funkcjonowania Stref” to tematyka zorganizowanego wspólnie przez KSSE, PWC i Startpeople seminarium, które odbyło się 24 kwietnia w Katowicach

Na spotkaniu obecna była Teresa Korycińska, zastępca dyrektora Departamentu Instrumentów Wsparcia w Ministerstwie Gospodarki, która w swoim wystąpieniu określiła kondycję SSE w nowej perspektywie budżetowej oraz możliwości ich dalszego funkcjonowania. Justyna Lalik

z Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych opowiedziała natomiast, jakie projekty mogą liczyć na wsparcie finansowe Agencji w bieżącym roku oraz kto i w jaki sposób może się o nie ubiegać. Zachęcała tym samym do korzystania z punktu informacyjnego PALiZu. Na pytania, co nurtuje przedsiębiorców strefowych odpowiadał Rafał Pulsakowski z PWC. W swoim wystąpieniu poruszył zagadnienia związane z prowadzeniem działalności na podstawie kilku zezwoleń strefowych, problematykę cen transferowych oraz częściowego prowadzenia produkcji poza granicami Strefy. Podatki, akcyza i cło były natomiast głównymi tematami wystąpienia ostatniego referenta, Michała Zwyrka z PWC.





KSSE włącza się w realizację nowego projektu tycznego Urzędu Miasta

Mama w Strefie Szansy

Celem zainicjowanego niedawno przez Urząd Miasta Tychy programu „Mama w Strefie Szansy”, jest aktywizacja zawodowa kobiet zamieszkałych w Tychach, które po urodzeniu dziecka nie podjęły zatrudnienia i posiadają wykształcenie wyższe

Dziewięciodniowy intensywny trening i podnoszenie kompetencji, indywidualny coaching wspierający efekty treningu, szkolenie zawodowe, staż, indywidualne wsparcie na rynku pracy, spotkanie podsumowujące, a także zapewnienie i sfinansowanie opieki dla dziecka na okres ok. 6 miesięcy – wszystko to oferuje program „Mama w Strefie Szansy”, który rozpoczął się 17 maja i potrwa do końca roku. Jego uczestniczka powinna być mamą wychowującą dziecko do lat trzech, posiadać status osoby bezrobotnej oraz wyższe wykształcenie. Partnerem realizowanego projektu, obejmującego swoim zasięgiem miasto Tychy, jest Podstrefa Tyska Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. O efektach prowadzonej przez UM Tychy i KSSE akcji będziemy informować czytelników Strefy pod koniec tego roku.

Mokate wyróżnione przez Kapitułę Godła Promocyjnego tytułem Ikony Śląska

Oskar dla Mokate

– Prestiżowe Godło Promocyjne przyjmuję jako osobiste zobowiązanie – napisała w liście do Kapituły Teresa Mokrysz, właścicielka uhonorowanej wyróżnieniem grupy Mokate.



Wyróżnienia Godłem Promocyjnym, to realizowana już od wielu lat inicjatywa rektora Uniwersytetu Śląskiego oraz tygodnika „Goniec Górnoląski”, znana również pod nazwą „Śląskie Oskary”. – Jestem świadoma wielkiej wagi Godła i pełna szacunku dla członków Kapituły, skupiającej grono nie tylko prominentnych osobistości, ale przede wszystkim ludzi związanych całym sercem ze Śląskiem, z jego gospodarką i kulturą – pisała w liście odczytanym przez odbierającą statuetkę Sylwię Mokrysz, przebywająca za granicą właścicielka grupy – Teresa Mokrysz. Statuetka oraz akt nadania tytułu Ikony Śląska została przekazana na ręce Sylwii Mokrysz, członka zarządu Mokate, przez przewodniczącego Kapituły JM Rektora UŚ prof. Janusza Janeczka oraz dyrektora Kapituły Józefa Swobodę. – To wielkie wyróżnienie także dla całej naszej rodziny. Od początku działalności jesteśmy związani ze Śląskiem. To tu są korzenie naszej firmy. Jesteśmy dumni, że nasz region tak prężnie się rozwija i czerpiemy ogromną satysfakcję z faktu, że Mokate ma w tym swój czynny udział – powiedziała odbierająca nagrodę przedstawicielka firmy.



ski Kongres Gospodarczy

Ponad 6000 uczestników

KATOWICE JUŻ PO RAZ CZWARTY STAŁY SIĘ GOSPODARCZĄ STOLICĄ EUROPY. NA TEGOROCZNY EUROPEJSKI KONGRES GOSPODARCZY, KTÓRY ODBYWAŁ SIĘ W DNIACH 14-16 MAJA, PRZYBYŁO PONAD 600 TYS. GOŚCI I 900 PRELEGNENTÓW, KTÓRZY ZABRALI GŁOS W SPRAWACH OBECNIE DLA EUROPY NAJISTOTNIEJSZYCH

EUROPEJSKI KONGRES GOSPODARCZY 2012

TRZY DNI FORUM GOSPODARCZEGO

Gości czwartej edycji największej imprezy biznesowej w Europie powitali gospodarze regionu, aglomeracji i miasta: Zygmunt Łukaszczuk – Wojewoda Śląski, Dawid Kostemski – Przewodniczący Górnośląskiego Związku Metropolitalnego, Piotr Uszok – Prezydent Katowic oraz Adam Matusiewicz – Marszałek Województwa Śląskiego.

SŁOWEM WSTĘPU

Inauguracyjne wystąpienia zdominowały wypowiedzi na temat ram finansowych Unii Europejskiej na lata 2014-2020. Podczas swojej przemowy Jerzy Buzek, były przewodniczący Parlamentu Europejskiego, podkreślił, że to

właśnie w planowanym budżecie UE należy dostrzec bodziec wzrostu, mający swoje źródło w innowacji. Pierwszą sesję Kongresu, „Europa 2020” otworzył Bronisław Komorowski, prezydent RP, wskazując, iż Europa nie ma czasu na błędy i życie złudzeniami. Musi natomiast utrzymać swoją konkurencyjność przy zachowaniu otwartości na świat. Atrakcją pierwszego Dnia Kongresu były portrety panelistów sesji inauguracyjnej, szkicowane przez studentki katowickiej Akademii Sztuk Pięknych, a także wirtualna hostessa, która nie tylko witała gości w Centrum Kultury Katowice, ale i udzielała im odpowiedzi na wszelkie pytania dotyczące programu kongresu. Inną technologiczną błyskotką był ekran o powierzchni osiem metrów

na trzy, który wykrywał obecność stojącej przed nim osoby i wówczas wyświetlał cytaty znanej postaci.

NA PÓLMETKU

W drugim dniu kongresu blisko 500 prelegentów wzięło udział w 50 dyskusjach zdominowanych przez zagadnienia z zakresu funduszy europejskich, polityki energetycznej i transportu. W sesji poświęconej wspólnej europejskiej polityce rozwoju kluczowych technologii przyszłości udział wzięli m.in. Zbigniew Kamiński – dyrektor Departamentu Innowacji i Przemysłu w Ministerstwie Gospodarki, Leena Sarvaranta – wiceprezes ds. Unii Europejskiej i Badań Strategicznych, a także Bożena Lubińska-Kasprzak – prezes Pol-

skiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Wszyscy uczestnicy zgodnie podkreślali, że innowacyjność jest kluczowym elementem sprawnego funkcjonowania gospodarki. Należy skupić się na rozwoju wszystkich sześciu obszarów, które wchodzą do określonej przez UE grupy KET: nanotechnologii, mikro i nanoelektroniki, biotechnologii przemysłowej, fotoniki, zaawansowanych materiałów oraz zaawansowanych systemów wytwarzania. Warto również rozwijać technologie niszowe, w związku z czym konieczne jest zwiększenie wsparcia dla regionalnych klastrów i centrów badawczych. Ważne przy tym jest to, aby integrować prowadzone badania i nie powielać tych samych projektów.

INNOWACYJNOŚĆ SIĘ OPŁACA

Wieczorem, jeszcze drugiego dnia Kongresu, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości przyznała wyróżnienia laureatom rankingu firm w dwóch kategoriach: „Innowacyjny projekt” oraz „Innowacyjna instytucja otoczenia biznesu”. – Polscy przedsiębiorcy już wiedzą, że bez innowacyjności nie tylko nie będziemy współpracować z Chinami, ale nie będziemy też częścią konkurencyjnej Europy na mapie świata – mówiła podczas uroczystości Elżbieta Biełkowska, minister rozwoju regionalnego. Laureatem pierwszej nagrody w kategorii innowacyjny projekt IT, została firma Inpingo Sp. z o.o. za projekt platformy ułatwiającej przygotowanie w jednym procesie publikacji gotowej do druku oraz w wielu for-

matach cyfrowych. W tej samej kategorii, ale w branży medycznej, zwyciężką została spółka Celon Pharma, która opracowała innowacyjny lek stosowany w terapii chorób nowotworowych. W branży lotniczej pierwsze miejsce zajęła firma Metal-Master Sylwia Ładzińska, za opracowanie i wdrożenie do produkcji małego samolotu odrzutowego klasy Business Jet. Jak mówiła sama wyróżniona, jest to pięcioosobowy samolot o zasięgu europejskim, który potrzebuje tylko 200 m trawnika, aby móc wystartować. Innowacyjne osiągnięcia to nie tylko domena branży lotniczej. Wśród licznie nagrodzonych wyróżniona została również firma Solaris Bus&Coach S.A. za opracowanie pierwszego w Europie polskiego autobusu elektrycznego Solaris.



Laureaci tegorocznych nagród Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Wśród nich pomysłodawcy projektów innowacyjnych m.in. z branży medycznej, IT i lotniczej



Pięć skonsolidowanych koncernów motoryzacyjnych - to jest właśnie to, na co będzie stać Europę

KONDYCJA BRANŻY MOTORYZACYJNEJ

Trzeciego dnia kongresu odbyło się ponad 40 sesji tematycznych, w których udział wzięło blisko 350 prelegentów. Wśród dyskusji na temat kryzysu liberalizmu, nowych regulacji fiskalnych w UE, zbliżających się Mistrzostw Europy EURO 2012, nowych mediów i technologii, nie zabrakło miejsca na debatę o motoryzacji. W sesji „Główne rynki motoryzacyjne świata – siła, hierarchia, perspektywy” udział wzięli m.in. Andrzej Korpak – dyrektor generalny GMMP Poland, Jacek Pawlak – prezydent Toyota Motor Poland, Rafał Wyszomirski – prezes zarządu Nexteer Automotive. – Sytuacja rynku motoryzacyjnego w Europie jest dziwna. Europa jest liderem, a zarazem ofiarą swojego liderowania. Mamy na naszym kontynencie dziesięć konkurencyjnych firm, które produkują samochody z każdego segmentu. Zaczynamy mieć nadmiar mocy produkcyjnych – mówił Andrzej Korpak. Zapytany przez moderatora rozmowy, Marka Turczyńskiego, o prawdziwość pogłosek na temat ewentualnych fuzji w motoryzacji, odpowiedział: – To jest bardzo prawdopodobny scenariusz. Żeby każda z tych firm mogła przetrwać, będą wchodziły ze sobą w synergię, aby robiąc coś wspólnie, robić coś taniej. Według mnie pięć skonsolidowanych koncernów – to jest właśnie to, na co będzie stać Europę.

Debata o motoryzacji była jedną z ostatnich debat IV Europejskiego Kongresu Gospodarczego, podczas którego odbyło się ponad 100 paneli dyskusyjnych.



BRONISŁAW
KOMOROWSKI
prezydent RP



Europa nie ma czasu na błędy i życie złudzeniami. Bez wzrostu będzie się chylić ku upadkowi. Bogactwa wystarczy jej jeszcze na lata, ale nie zmieni to faktu, że świat będzie miał nowe bieguny gospodarcze... Podejmując kluczowe decyzje, trzeba umieć zaryzykować. Wokół zmian gospodarczych potrzebny jest jednak konsensus, który muszą zbudować politycy. Potrzebne jest zaufanie ludzi i optymizm. Nie zmienimy Europy, nie wierząc, że to się uda.

JERZY BUZEK
przewodniczący
Parlamentu
Europejskiego
w latach
2009-2012



Kołem zamachowym wzrostu powinien być budżet UE na lata 2014-2020 rozumiany jako źródło innowacji. W tym zakresie Europa przegrywa z USA czy Chinami, które lepiej potrafią związać badania naukowe z potrzebami gospodarki. Polska gospodarka ma także problem z innowacjami. W Polsce bardzo silny jest jednak duch przedsiębiorczości. Musi on w końcu znaleźć swoje odbicie w innowacyjności.

WALDEMAR
PAWLAK

wicepremier, minister
gospodarki



Więcej zaufania do ludzi, do przedsiębiorców, mniej regulacji... Strefa euro była marzeniem o jednolitym obszarze, który ochroni przed ryzykiem. Teraz warto się zastanowić, czy nie należy wrócić do koncepcji waluty rozliczeniowej opartej na koszyku europejskich walut narodowych. To mechanizm sprawdzony na światowym rynku finansowym.

JANUSZ
LEWANDOWSKI

komisarz UE
ds. budżetu
i programowania
finansowego



Mamy do czynienia z europejską łamigłówką, jak sfinansować więcej Unii przez budżet, który nie rośnie... Budżet europejski jest ze swej natury inwestycyjny. Nie można szukać bodźców rozwojowych Europy poprzez powiększanie zadłużenia, ale wszędzie tam, gdzie nie ma mowy o zadłużaniu, środki powinny być inwestowane...

BARBARA
KURDYCKA
minister nauki
i szkolnictwa
wyższego



Horyzont 2012 jako nowy europejski program ramowy zorientowany na potrzeby przemysłu w obszarze zaawansowanych technologii, jest tak skonstruowany, że przewiduje nie tylko ogromne środki na badania i rozwój, ale też objęcie finansowaniem całego cyklu innowacyjności, od projektu naukowego do przygotowania prototypów.

Terminal Zwardoń. Logistyka bez granic.



NOWY OBSZAR KSSE

- Ulgi podatkowe.
- Plan zagospodarowania: tereny zabudowy techniczno-produkcyjnej, w tym obiekty produkcyjne, składy i magazyny.
- Od strony południowej – ogrodzenie przemysłowe.
- Teren częściowo zabudowany i zagospodarowany z utwardzonym terenem pod plac manewrowy i parking.
- Uzbrojenie: energia elektryczna, agregat prądotwórczy, wodociąg, kanalizacja deszczowa i sanitarna, telefon oraz oświetlenie terenu.
- Dojazd z drogi państwowej o nawierzchni asfaltowej.

Nieruchomość zabudowana budynkami oraz budowlami byłego Zakładu Drogowych Przejść Granicznych w Bielsku-Białej zlokalizowana w Zwardoniu, gm. Rajcza.

Nieruchomość znajduje się przy granicy ze Słowacją w gminie Zwardoń.

Powierzchnia objęta statusem KSSE: 5,45 ha.

Budynek główny o powierzchni użytkowej ok. 5.700 m² i 7 budynków pomocniczych o łącznej powierzchni ok. 1.200 m².

Wiaty na powierzchni ok. 3.500 m².

Kontakt:

Podstrefa Jastrzębsko-Żorska
Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A.
al. Wojska Polskiego 4
44-240 Żory

Piotr Sikora, Specjalista ds. Rozwoju

tel. 32 43 51 613, 606 67 10 96
e-mail: zory@ksse.com.pl

20 LAT ŚWIETLNYCH

ROSA ŚWIĘTUJE JUBILEUSZ!



Podstrefa tyska była świadkiem niezwykłych wydarzeń. 4 maja odbyła się uroczysta „Biała Gala”, która uczciła jubileusz 20-lecia istnienia firm ROSA. Swoją obecnością galę zaszczylicili: Minister Rozwoju Regionalnego – Elżbieta Bieńkowska, Wojewoda Śląski – Zygmunt Łukaszczyk, Prezydent Miasta Tychy – Andrzej Dziuba, Prezes Zarządu Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej – Piotr Wojaczek, samorządowcy, biznesmeni oraz pracownicy firm ROSA. W programie wieczoru znalazły się między innymi: występy artystyczne, malowanie piaskiem, rzeźby w lodzie, występ Piotra Gąsowskiego, Olgi Bończyk i Roberta Rozmusa, a także zabawa taneczna z zespołem Phoenix Band i DJ-em Kobe. Honory Mistrza Ceremonii pełnił Marcin Prokop. Szampańska zabawa trwała do białego rana.



Podczas jubileuszu głos zabrał Stanisław Rosa, założyciel i właściciel firmy



Kunsztownie wykonana na miejscu rzeźba lodowa z logiem firmy była jedną z bardzo wielu atrakcji wieczoru



Jubileusz świętowali znamienici goście. Obecni byli między innymi: Elżbieta Bieńkowska, Minister Rozwoju Regionalnego, Zygmunt Łukaszczyk, Wojewoda Śląski, Andrzej Dziuba Prezydent Tychów, Ewa Stachura-Pordzik Prezes Podstrefy Tyskiej KSSE i Piotr Wojaczek, Prezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

TYCHY

zmieniają Oblicze



Rozmowa z Andrzejem Dziubą, Prezydentem Miasta Tychy

Strefa: Na łamach „Strefy” ostatnio rozmawialiśmy w grudniu 2009 roku. W tym czasie udało się Panu ponownie zostać prezydentem miasta. Jakże jeszcze zmiany nastąpiły w Tychach?

Andrzej Dziuba: Faktycznie, w listopadzie 2010 roku Tyszanie ponownie obdarzyli mnie swoim zaufaniem. Zatem rok 2011 był przede wszystkim czasem przygotowania do tego, co dzieje się w 2012 roku – roku realizacji dużych inwestycji. Przede wszystkim drogowych, bo rozpoczęliśmy największą w historii miasta inwestycję drogową, czyli przebudowę ulicy Beskidzkiej (DK-1). Po zakończeniu remontu przejazd przez miasto będzie dużo łatwiejszy – powstaną bezkolizyjne skrzyżowania i podziemne przejścia dla pieszych. Perony w Tychach także zmieniają swoje oblicze, w połowie roku będą gotowe trzy nowe stacje przesiadkowe – Tychy Lodowisko, Tychy Centrum przy ul. Grota-Roweckiego oraz Tychy Bielska. Pod koniec tego roku ruszy także budowa dwóch wielopoziomowych parkingów typu Park&Ride zlokalizowanych przy początkowym i końcowym przystanku Szybkiej Kolei Regionalnej (SKR) relacji Tychy – Katowice, czyli obok stacji Tychy Lodowisko i Tychy Główne. Prace potrwają blisko rok – w drugiej połowie 2013 roku wielopoziomowe parkingi mają być gotowe. Ale nasze działania dotyczą nie tylko sfery komunikacji. Trwa rewitalizacja Ośrodka Wypoczynkowego Paprocany, który przeżywa swój prawdziwy renesans, a pierwszy w Polsce Wodny Plac Zabaw robi prawdziwą furorę zwłaszcza wśród najmłodszych mieszkańców naszego miasta. Stare wizytówki miasta także zmieniają swoje oblicze. Rozpoczęła się gruntowna modernizacja placu św. Anny, a za kilka tygodni będzie gotowe remont wnętrza nowej siedziby Muzeum Miejskiego. Remont przejdzie także byłe już tyskie kino „Andromeda”, w budynku powstanie Pasaż Kultury Andromeda. Tyszanie już dziś mogą zobaczyć jak będzie wyglądał tyski Aquapark, ruszyły już prace nad projektem, wiosną 2014 roku planowane jest rozpoczęcie prac budowlanych, tak by do końca 2015 roku Aquapark w Tychach było gotowy. Mam także nadzieję, że jak najszybciej rozpoczniemy budowę Stadionu Miejskiego w Tychach, tak by



Pamiętam początki strefy, kiedy to firmy deklarowały nakłady na inwestycję w wysokości 1 mld złotych i utworzenie około 4 tysięcy miejsc pracy. Obecnie wartość inwestycji w tyskiej podstrefie kształtuje się na poziomie ponad 3 mld złotych, a zatrudnienie znalazło w niej ponad 12 000 osób. Potencjał strefy jest, więc ogromny i myślę, że w kolejnych latach na tendencja zostanie utrzymana

mieszkańcy i piłkarze mogli korzystać z nowoczesnego obiektu na 15 tys. widzów.

Pytanie, którego nie mógłbym nie zadać, czyli jak długo będziemy przejeżdżać przez Tychy w zółwym tempie drogą krajową nr 11 oczywiście jak będzie wyglądać przejazd przez miasto po modernizacji „Jedynki”?

Trwająca ponad dwa lata przebudowa zakończy się pod koniec 2013 roku. Projekt o wartości blisko 190 milionów złotych, ma na celu oddzielenie ruchu lokalnego od tranzytowego, a także poprawę bezpieczeństwa pieszych i kierowców. Po przebudowie powstaną bezkolizyjne skrzyżowania, trzy podziemne przejścia dla pieszych przy ul. Targiela, Edukacji i Przemysłowej. Najbardziej jednak zmieni się skrzyżowanie ul. Beskidzkiej z aleją Niepodległości, gdzie powstanie dwupoziomowe skrzyżowanie: ruch tranzytowy będzie się odbywał górą, dołem będziemy wjeżdżać do miasta.

Tyskie inwestycje tyczą się również aktywnych sfer życia. W mieście wybudowano skatepark, nowoczesną halę sportową, zmodernizowano lodowisko. Teraz przyszła kolej na aquapark, który jak na miasto ekologiczne przystało, będzie obiektem niedrogim w utrzymaniu. Jak tego chce Pan dokończyć?

Kto jest kim?

ANDRZEJ DZIUBA

PREZYDENT MIASTA TYCHY OD 2000 R.

Urodził się 1 grudnia 1956 r. we Wrocławiu. Jest absolwentem Wydziału Górniczego Politechniki Wrocławskiej, ukończył także studia podyplomowe ekonomiki górnictwa na AGH w Krakowie oraz kurs dla członków rad nadzorczych spółek skarbu państwa. Żonaty, dwie córki: 20 i 23 lata. W latach 1980-1992 pracował w KWK „Ziemowit”, gdzie doszedł do stanowiska głównego inżyniera ds. inwestycji, 1992-2000 zatrudniony w firmie DBT Scharf Polska sp. z o.o. Sprawował między innymi funkcje prezesa Zarządu GKS Tychy, przewodniczącego Rady Powierniczej Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach, członka Zarządu Stowarzyszenia Gmin Górniczych w Polsce, członka Rady Nadzorczej Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej SA, członka Zarządu Górnośląskiego Związku Metropolitalnego.

Budowa i utrzymanie Aquaparku nie będzie wielkim obciążeniem dla miejskiego budżetu. Tyska oczyszczalnia jest jedyną oczyszczalnią wystarczająco energetycznie w Polsce. Chcemy to wykorzystać. Chcemy wykorzystać biogaz wytwarzany z oczyszczalni do wytworzenia ciepła i prądu. U nas energia będzie za darmo, to uczyni całą inwestycją tańszą w utrzymaniu i bardziej efektywną, a tym samym dostępną dla mieszkańców. Zasilanie przyszłego parku wodnego prądem i ciepłem powstałym z biogazu to jeden z najważniejszych wyznaczników warte około 100 milionów złotych przedsięwzięcia. Teraz rozpoczną się prace nad projektem do przygotowanej koncepcji, które potrwają 1,5 roku. Wiosną 2014 roku planowane jest rozpo-

częcie prac budowlanych, tak by do końca 2015 roku Aquapark w Tychach było gotowy.

Miasto z sukcesem pozyskuje środki pieniężne na własny rozwój. W ciągu ostatniej dekady zdobyło kilkaset milionów złotych. Na jakie przedsięwzięcia, poza wymienionymi wcześniej, zostały one przeznaczone i jakie inwestycje są obecnie realizowane przez miasto?

Od lat Tychy są w czołówce samorządów najlepiej wykorzystujących środki unijne- do końca ubiegłego roku pozyskaliśmy 600 milionów euro dofinansowania. Najwięcej, bo blisko 300 milionów wyniosło dofinansowanie na realizację projektu „Gospodarka Ściekowa w Tychach”. Europejski Fundusz Spójności w blisko 80 % finansuje przebudowę ulicy Beskidzkiej, a do budowy dwóch wielopoziomowych parkingów „Park & Ride” dołoży blisko 36 milionów złotych. Projekt Szybkiej Kolei Regionalnej Tychy – Dąbrowa Górnicza, etap I Tychy Miasto – Katowice – również jest finansowany ze środków unijnych (ponad 40 milionów złotych). Oprócz tego miasto realizuje szereg mniejszych projektów, na które otrzymaliśmy dofinansowanie m. in. budowa infokiosków z siecią hot spotów i termomodernizacje tyskich szkół.

W Tychach funkcjonuje najmniejsza z Podstref Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Prosiłbym o podsumowanie jej wpływu na kondycję gospodarczą i ekonomiczną miasta? Czy dostrzega Pan potencjał dalszego rozwoju Strefy w swoim mieście?

Na terenie Podstrefy Tyskiej działa dziś ponad 50 firm z polskim i zagranicznym kapitałem to najlepszy dowód na atrakcyjność tej strefy i jej znaczenie dla miasta. Pamiętam początki strefy, kiedy to firmy deklarowały nakłady na inwestycję w wysokości 1 mld złotych i utworzenie około 4 tysięcy miejsc pracy. Obecnie wartość inwestycji w tyskiej podstrefie kształtuje się na poziomie ponad 3 mld złotych, a zatrudnienie znalazło w niej ponad 12 000 osób. Potencjał strefy jest, więc ogromny i myślę, że w kolejnych latach na tendencja zostanie utrzymana.

Rozmawiał: Wojciech Leśny



Już pod koniec 2013 roku tak będą wyglądać węzły komunikacyjne w Tychach



Kto jest kim?

**EDMUND
GRAŻEWICZ**

KOORDYNATOR
MLP TYCHY.
MA PONAD 35-LETNIE
DOŚWIADCZENIE
W PRACY W PRZEMYSŁE
I INWESTYCJACH
PRZEMYSŁOWYCH.

Zrozumienie potrzeb klientów przemysłowych nie byłoby dla niego tak łatwe, gdyby nie 20 lat pracy na stanowiskach głównego technologa w przemyśle. Bazując na zdobywanych przez 10 lat doświadczeniach Dyrektora Inwestycji, szybko i sprawnie realizuje inwestycje budowlane. Doskonale rozumie potrzeby korporacyjne klientów zagranicznych – przez kilka lat pracował jako ekspert realizując projekty na terenie Europy i Azji w UNIDO, agendzie ONZ do spraw rozwoju przemysłu. Jest pasjonatem podróży i motoryzacji.

Jesteśmy na Śląsku
MOCNO
ZAKORZENIENI

Rozmowa z [Edmundem Grażewiczem](#), koordynatorem inwestycji MLP Tychy

Strefa: Tychy są jedną z czterech lokalizacji w Polsce, jaką obrała sobie MLP Group na prowadzenie swojej działalności. Co zdecydowało o ulokowaniu jednego z ośrodków na Śląsku?

Edmund Grażewicz: Wszystkie nieruchomości MLP Group są zlokalizowane w pobliżu ośrodków przemysłowych i gospodarczych z dobrym dostępem do infrastruktury drogowej i kolejowej. W Polsce mamy cztery parki: dwa w Pruszkowie, jeden w Poznaniu i jeden w Tychach. Śląsk jest bardzo atrakcyjnym miejscem dla inwestorów, a dodatkowo nasz park w Tychach jest objęty Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną, która oferuje inwestorom szereg ulg, m.in. ulgi podatkowe. Nasz park w Tychach jest umiejscowiony na kilku działkach, z czego większość jest objęta Specjalną Strefą Ekonomiczną.

Wnioskując z nazwy grupy – Millennium Logistic Parks, można podejrzewać, że oferują Państwo powierzchnie magazynowe dedykowane firmom logistycznym. Czy słusznie?

Faktycznie naszym pierwszym klientem tutaj w Tychach była firma logistyczna. Obecnie, po siedmiu latach naszej działalności, w parku przeważają firmy produkcyjne, które mają duże wymagania związane z dostosowaniem powierzchni oraz zapotrzebowaniem na media. Dlatego też na cele produkcyjne budujemy hale w systemie BTS. Magazyny dostosowujemy również na potrzeby firm logistycznych, które często potrzebują np. dodatkowych instalacji technologicznych. Przykładem jest firma Havi Logistic, główny dostawca sieci McDonalds na Polskę, której powierzchnia została wyposażona w mroźnię i chłodnię. Obecnie w naszym Parku MLP Tychy prowadzi działalność 13 firm, głównie produkcyjnych, zatrudniających ok. 1200 osób. Dla nas ważne jest, że część tych firm jest z nami w tym parku praktycznie od samego początku. Myślę tu m.in. o Boss Automotive Products Polska, firmie zajmującej się produkcją oraz dystrybucją akcesoriów samochodowych, która dynamicznie się rozwija i wynajmuje od nas kolejne powierzchnie.

Czy oprócz tego, że Państwo już raz uzyskali zezwolenie na działalność w Strefie, to każda firma, która chce u Państwa prowadzić dzia-



MLP Group jest wiodącym deweloperem powierzchni magazynowo-produkcyjnych w Polsce oraz jednym z największych deweloperów powierzchni przemysłowych dla sektora przemysłu lekkiego w kraju

łałność, również musi starać się o pozwolenie na działalność w KSSE?

My jako deweloper, oferujemy teren, który jest objęty możliwością uzyskania zgody na działalność w KSSE. To teren jest objęty statusem Strefy, natomiast każda firma, która chciałaby prowadzić tu działalność, musi bezpośrednio uzyskać zgodę od KSSE, ponieważ to ona będzie korzystała z ulg wynikających z regulacji związanych z działalnością w SSE.

Dlaczego ulokowanie biznesu w parku MLP Tychy jest dla inwestora korzystne?

Dzięki naszej ofercie inwestor nie musi od razu przymierzać się do zakupu

działki i zastanawiać się, jaka powierzchnia będzie mu realnie potrzebna, a przy tym ryzykować, że źle zainwestuje swoje pieniądze. U nas klient może wynająć na początku małą powierzchnię, a jeżeli oceni, że potrzebuje więcej miejsca na swój biznes, to my mu je zorganizujemy. Nie musi się martwić, że zakupił za mało, bądź za dużo gruntu. Ponadto nie musi prowadzić żadnych spraw proceduralnych. Naszym celem jest zachęcać inwestorów do lokowania swoich biznesów właśnie tutaj, a także pomagać im. Wspólnie z Ewą Stachurą-Pordzik, prezeską Tyskiej Podstrefy, staramy się pomóc w pierwszych formalnościach, odpowiadamy

na ich pytania i rozwiewamy wątpliwości. Mówiąc krótko – staramy się pomagać naszym inwestorom w pokonywaniu wszelkich trudności. Wydaje mi się, że z sukcesem, o czym może świadczyć chociażby aktualna liczba wynajętych metrów kwadratowych.

Nie obawia się Pan, że firmom wynajmującym, łatwiej przychodzi ewentualna zmiana lokalizacji, aniżeli posiadającym własne lokum?

Jako park magazynowo-produkcyjny oferujemy możliwość dostosowania powierzchni pod szczególne wymagania różnych technologii, a więc przygotowaną zgodnie z potrzebami najemcy.

74 tys. 157 m²
tyle wynosi całkowita powierzchnia przeznaczona obecnie pod wynajem w MLP Tychy. W budowie jest kolejne 8 153 m²

Jeśli nasz klient potrzebuje suwnicę, to my budujemy nasz budynek tak, żeby można było ją zamontować. Klienci produkcyjni, przy których obiektach zostały poniesione dodatkowe inwestycje, dużo chętniej podpisują z nami długoterminowe umowy najmu i myślę, że obie strony są w takim układzie zadowolone i czują się bezpiecznie. MLP Group oferuje nie tylko zintegrowane usługi zarządzania wynajmowanymi powierzchniami, ale również usługi ich utrzymania i obsługi technicznej. Jeśli klient sygnalizuje nam, że potrzebuje np. lepszego doświetlenia światłem dziennym ze względu na prowadzoną działalność, to my zapewniamy mu od-

powiednie ku temu warunki. Zapewniamy odpowiednią moc elektryczną, wymiany powietrza na hali, odpowiedni podział powierzchni na część produkcyjną, magazynową, techniczną itd.

Czy cały teren MLP Tychy został już w pełni zagospodarowany?

Przygotowujemy się do rozbudowy budynku A2 oraz rozpoczęcia budowy obiektu C1, który będzie ostatnim budynkiem na tym terenie. Część budynku C1 już z końcem roku 2011 została wynajęta, a na wynajem reszty powierzchni trwają zaawansowane rozmowy.

Rozmawiała: **Jolanta Miśków**

STADIONY MAJĄ ŻYĆ

I PO ŚWIĘTACH

**PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA EUROPY
W JEDNEJ CHWILI ODMIENIŁY POLSKI
KRAJOBRAZ STADIONOWY
Z SIERMIEŻNEJ RAMOTY
W NOWOCZESNY I KOMFORTOWY.
ALE ORGANIZACJA MECZÓW EURO TO
BULKA Z MASŁEM. PRAWDZIWY TEST
Z PRZYDATNOŚCI OBIEKTY PRZEJDĄ,
GDY PO TURNIEJU OPADNĄ OSTATNIE
TUMANY KURZU...**

Tomasz Mucha*

Bo też za grube miliardy złotych powstały przestrzenie, których utrzymanie co roku będzie kosztować kolejnych kilka milionów. Muszą więc na siebie zarabiać. Nie wystarczy, że kilka razy do roku kopać będą na nich piłkarze – jeżeli już, to by przyciągnąć tłumy, musieliby gwarantować wysoką klasę, o co nad Wisłą jak wiadomo niesłychanie trudno; grać co roku w europejskich pucharach z Realem, Bayernem czy Manchesterem. Tymczasem stadiony mają żyć...

Sceptycy twierdzą więc, że Polski nie stać na cztery kilkudziesięciotysięczne stadiony i przywołują przykład Portugalii, która – podobnie jak Polska teraz – zbroiła się na Euro w roku 2004. Zbudowano za 1,1 miliarda euro 6 nowych obiektów – w Leirii, Coimbrze, Aveiro, Faro-Loule, Guimaraes i Bradze, a kolejne cztery – w Porto i Lizbonie – gruntownie zmodernizowano. Sportowe święto trwało miesiąc. Potem przyszła szara rzeczywistość...

DO ZBURZENIA!

Dziś tylko trzy stadiony jako tako zarabiają na siebie, nawet utytułowane FC

Porto z trudem wypełnia Stadion Smoka. Na spotkaniach ligowych kibice zajmują około 60 procent miejsc.

Reszta stoi pusta, nic się na nich nie dzieje. W tym samym Porto miejscowy klub Boavista nie udźwignął ciężaru finansowego modernizacji swojej areny (która kosztowała „zaledwie” 35 milionów euro) i – właśnie z powodów finansowych – został zdegradowany do trzeciej ligi, gdzie na jego mecze przychodzi dziś kilkuset kibiców... Także na stadionie w Faro grają obecnie jedynie zespoły półprofesjonalne.

Sytuacja dojrzała do tego, że poprzedni minister gospodarki uznał, że obiekty te powinny zostać jak najszybciej zburzone, bo przeżywającej kryzys Portugalii nie stać na ich utrzymywanie. Zagrożone są stadiony w Leirii i Aveiro. Pierwszy kosztował 20 mln, drugi 60 mln euro. Dziś miasta dokładają do nich 1,2 mln euro. Miesięcznie.

Cztery lata później pragmatyczni Austriacy spreparowali stadiony „tymczasowe”, które po Euro miały zostać „przykrojone” do niezbędnych rozmiarów. Na przykład w Klagenfurcie wymyślili, że część trybun zostanie rozebrana i sprzedana do Chin, na igrzyska w Pekinie. Tak się jednak nie stało – okazało się bowiem, że rozbiórka i przebudowa stadionu będą droższe niż zaplanowano i nie ma komu za nią zapłacić. Zastosowano inny wybieg – sztucznie zmniejszono pojemność stadionu do 18 tys., resztę zastania się reklamami. Niewiele to jednak dało, po tym jak grająca w Klagenfurcie Austria Karnten spadła do niższej ligi i na jej mecze przychodzi w porowach 3 tysiące widzów. Stadion przynosi pół miliona euro strat rocznie, a dodatkowo „tymczasowe” trybuny trzeba poprawić, by wytrzymały regularne użytkowanie, bowiem z zewnętrznej konstrukcji zaczęły odpadać kawałki betonu...

TO NIE SKARPETKI

Przykład portugalski sprawił, że Europejska Unia Piłkarska, czyli UEFA, zażądała biznesplanu określającego, co z każdym obiektem stanie się po Euro 2012. Optymiści podkreślają więc, że u nas skala inwestycji była jednak mniejsza, a stadiony powstały w dużych miastach – inaczej wygląda utrzymanie stadionu w Leirze, a inaczej w Poznaniu, Gdańsku czy Wrocławiu.

We wszystkich miastach Euro wybrano operatorów, czyli firmy, które zarządzają obiektem i mają pilnować, by ten na siebie zarabiał, a nawet przynosił zyski – nie tylko na widowiskach sportowych, ale na koncertach, targach i innych imprezach komercyjnych. Ale już przed Euro nie obyło się bez kłopotów.

W Poznaniu i Gdańsku stadionami zarządzały spółki powołane przez miejskowe kluby piłkarskie. – W 2005 roku ustaliliśmy z prezydentem Ryszardem Grobelnym, że on buduje stadion, a ja zespół. Tak robiliśmy, tylko nikt z nas wtedy nie myślał, że w Poznaniu będzie Euro 2012, że powstanie stadion na ponad 40 tysięcy miejsc, że będą loże, które trzeba będzie sprzedać, że utrzymanie tego obiektu będzie kosztowało ogromne

sumy – przyznał Jacek Rutkowski, właściciel Lecha Poznań. Operatorem PGE Areny w Gdańsku była grająca na nim Lechia. Ale spółka należąca do klubu nie radziła sobie z gospodarowaniem obiektem. Prezydent Gdańska karcił i groził, nazwał nawet zarządców stadionu ignorantami i hobbystami. – Problem jest taki, że zarządzaniem zajęły się osoby, które w życiu nie zajmowały się sprzedażą czegokolwiek, nawet skarpetek – mówił zdenerwowany Paweł Adamowicz. I w kwietniu zmienił operatora, na spółkę związaną z miastem. Ta ma szybko uzdrowić sytuację finansową oraz skomercjalizować stadion...

BO KONCERTY UCIEKŁY

Podobnie było we Wrocławiu, nawet pomimo tego, że tu Stadionem Miejskim „opiekował się” jedyny profesjonalny operator, amerykańskie konsorcjum SMG, zarządzające ponad 100 stadionami i halami sportowymi. Wrocław planował zarabiać na stadionie 25 mln zł rocznie.

Ale po zaledwie dwóch latach ratusz renegecował 12-letnią umowę – władze doszły do wniosku, że Amerykanie dostawali zbyt duże pieniądze, jak za tak marne efekty. Jedynym sukcesem SMG była organizacja bokserskiej walki Tomasa Adamka z Witalijem Kliczką,

we wrześniu 2011 roku. Ale przedstawiciele miasta twierdzili, że ogromny wkład w to, że do walki w ogóle doszło, mieli też prezydent Rafał Dutkiewicz i jego zastępca. SMG pognębiły informacje, że koncerty Madonny i Metaliki odbędą się w tym roku w Warszawie, a nie we Wrocławiu, jak zapowiadał amerykański operator.

Całkowite zarządzanie stadionem przejęła miejska spółka Wrocław 2012. SMG został sprowadzony tylko do roli organizatora eventów i koncertów muzycznych. W efekcie ratusz zamiast prawie 9 mln zł będzie płacił SMG 1,9 mln zł rocznie...

Nie lada wyzwanie stoi też przed Stadionem Narodowym w Warszawie, którym zarządza spółka Narodowe Centrum Sportu. Tym bardziej, że nie będzie domem dla żadnego klubu, a jedynie okazjonalnie dla reprezentacji. To samo pytanie – mam nadzieję – od kilku lat zadają sobie władze naszego województwa; a gdy już dobiegnie wreszcie końca epopeja z modernizacją Stadionu Śląskiego (który okazał się zresztą studnią bez dna), będą mieli na niego pomysły. Piłkarze Ruchu Chorzów, lekkoatleci, gwiazdy rocka, co jeszcze...? Ale to już temat na następny felieton.

* Autor jest dziennikarzem katowickiego „Sportu”



Źródło: materiały prasowe / www.stadionnarodowy.org.pl

MIEJSCE NA BADANIA i rozwój w motoryzacji

Rozmowa z **Lukiem Palmenem**,
menedżerem platformy
Silesia Automotive

Strefa: Na początku roku Główny Urząd Statystyczny opublikował raport o działalności innowacyjnej przedsiębiorstw w latach 2008-2010. Jakie jest odzwierciedlenie tych działań w motoryzacji?

Luk Palmen: Wspomniane badania statystyczne pokazują, iż jedna czwarta firm motoryzacyjnych w Polsce wprowadziła innowacje produktowe i tyle samo innowacji procesowych. Jednak w przypadku niecałych 14 proc. firm, innowacje produktowe dotyczyły nowego rozwiązania dla rynku. W porównaniu do przetwórstwa przemysłowego na poziomie ogólnym, sytuacja w motoryzacji wygląda dobrze. Należy brać pod uwagę, iż mówimy o okresie kryzysu na rynkach światowych. Mimo niepewności, wiele firm właśnie w tym okresie dokonało istotnych inwestycji. Można powiedzieć, że ta odwaga z wtedy – dzisiaj się opłaca. Z przedsiębiorstw, które wprowadziły innowacje produktowe, prawie 60 proc. opierała się na własnych zasobach, 11 proc. na rozwiązaniach dostarczonych przez zagraniczne jednostki naukowe, a jedynie 2 proc. na rozwiązaniach oferowa-

nych przez polskie jednostki naukowe. 29 proc. projektów innowacyjnych było realizowanych z partnerami zagranicznymi, 23,6 proc. z krajowymi przedsiębiorstwami i jednostkami badawczymi.

Firmy motoryzacyjne są w większości zależnie od wytycznych płynących z centrów decyzyjnych z zagranicy. Czy zatem polskie jednostki naukowe są w ogóle brane pod uwagę?

Firmy, które wprowadzają innowacje, najczęściej współpracują w tym zakresie z firmami z tej samej grupy oraz z dostawcami. W ciągu ostatnich dziesięciu lat rola dostawców stopniowo się zmieniła. Stawali się oni coraz częściej doradcami technologicznymi, aniżeli standardowymi dostawcami na zamówienie. Przed nami rysują się kolejne, nowe modele biznesu w motoryzacji. Do 2020 r. tradycyjne łańcuchy dostaw będą stopniowo zamieniane na platformy partnerskie, w ramach których dostawcy systemowi będą na siebie brać coraz większe ryzyko technologiczne i ekonomiczne. Optymalizacja łańcu-

OBECNIE BRANŻA MOTORYZACYJNA MA SIĘ W POLSCE DOBRZE, JEDNAK W DŁUŻSZYM HORYZONCIE CZASU MUSIMY SIĘ LICZYĆ Z OGRANICZENIEM PRODUKCJI. JEDNYM ZE SPOSOBÓW UTRZYMANIA SIĘ NA RYNKU JEST WPROWADZENIE INNOWACJI. NALEŻY SIĘ ZASTANOWIĆ, CZY ŚLĄSK ZDOŁA ZRODZIĆ NOWE ROZWIĄZANIA TECHNOLOGICZNE I PRODUKTOWE, ABY NADAL BYĆ KONKURENCYJNYM NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ

chów dostaw jest zapowiedzią wielkich zmian technologicznych, które nas czekają w obszarze materiałów, zasilania samochodów oraz ich funkcjonalności. Dane pokazują, że prawie 13 proc. przedsiębiorstw, które współpracowały z innymi podmiotami w projektach innowacyjnych, bardzo ceniły sobie współpracę z jednostkami naukowymi. Istnieje duże prawdopodobieństwo budowy przyszłych inicjatyw badawczo-rozwojowych w motoryzacji na styku nauki i gospodarki. Pod koniec zeszłego roku odnotowaliśmy 40 zespołów badawczych działających w obszarach związanych z motoryzacją, m.in. Instytut Badań i Rozwoju Motoryzacji BOSMAL Sp. z o.o., Instytut Metali Nieżelaznych w Gliwicach, Instytut Spawalnictwa, Instytut Metalurgii Żelaza, Politechnika Śląska, Politechnika Częstochowska, Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej, Śląskie Centrum Naukowo-Technologiczne Przemysłu Lotniczego Sp. z o.o., Centrum Materiałów Polimerowych i Węglowych PAN oraz Instytut Ekologii Terenów Uprzemysłowionych. Główne obszary, na któ-

Kto jest kim?

LUK PALMEN

MENEDŻER PLATFORMY
SILESIA AUTOMOTIVE,

która została uruchomiona przez Katowicką Specjalną Strefę Ekonomiczną, Landster Business Development Center oraz InnoCo celem rozwoju sieci kompetencji w sektorze motoryzacji w województwie śląskim, opolskim i małopolskim.

rych koncentruje się ten potencjał badawczy to: nowoczesne materiały i technologie ich łączenia, zarządzanie zasobami naturalnymi, układy napędowe, silniki, nowe paliwa, mechatronika samochodowa, automatyzacja procesów produkcyjnych i nowe technologie produkcji, a także techniki projektowania i szybkiego prototypowania.

Na początku roku Narodowe Centrum Badań i Rozwoju zawarło porozumienie z przedstawicielami Polskiej Platformy Technologicznej Lotnictwa na realizację projektów badawczo-rozwojowych o największym potencjale komercyjnym. Wartość programu to około 500 milionów złotych, w tym 300 milionów po stronie NCBiR, a 200 milionów po stronie przemysłu lotniczego. Czy Pańskim zdaniem uda się branży motoryzacji zachęcić do tego, aby w ślad za sektorem lotniczym przygotować podobny program?

W motoryzacji można czasem słyszeć, że niewiele możemy, bo decyduje centrala. A przecież w lotnictwie też większość podmiotów jest powiązana z kapitałem zagranicznym. W motoryzacji mamy szansę rozwijać nowe rozwiązania na styku nauki i biznesu. Nie możemy zapomnieć, że w najbliższej dekadzie będziemy świadkami istotnych zmian technologicznych. Trzy dziedziny – samochód, energia, ICT – będą się ze sobą coraz bardziej zębać. Ozna-



cza to, że pojawiać się będą nowe materiały, zintegrowane rozwiązania oraz innowacyjne usługi komunikacyjne obsługujące kierowcę i pasażerów w trakcie jazdy. Musimy, zachowując jednak pewną trzeźwość umysłu, otwierać się na to, co przed nami.

Jakie wyzwania stoją zatem przed platformą Silesia Automotive?

Razem, w województwie śląskim, opolskim i małopolskim, aktywnych jest ponad 230 podmiotów w sektorze motoryzacji, jednak ich aktywność charakteryzuje się dużym rozproszeniem. Każda firma we własnym zakresie typuje kierunki rozwoju, inicjuje prace badawcze

i projektowe, uruchamia nowe projekty na potrzeby klientów. Z jednej strony jestem zwolennikiem wolnego rynku, z drugiej strony zaś nie lubię marnotrawstwa. Patrząc na potencjał, który tkwi w naszych firmach, jestem zdania, że powinniśmy lepiej go wykorzystać. Musimy zacząć współpracować w małych grupach wokół jasno definiowanych tematów. Trzeba sobie wyznaczyć konkretne punkty zwrotne w czasie, które dla sektora motoryzacji w Polsce, a w szczególności dla jej południowej części, mogą okazać się sędziami losu. Jest to proces nieunikniony, lecz musi on się odbywać metodą małych kroków.

PRZEDSIĘBIORSTWA INNOWACYJNE W PRZEMYSŁE WEDŁUG RODZAJÓW WPROWADZONYCH INNOWACJI W LATACH 2008-2010

	Ogółem	nowe lub istotnie ulepszone produkty	w tym nowe dla rynku	nowe lub istotnie ulepszone procesy	w tym metody wytwarzania produktów	w tym metody z zakresu logistyki i/lub metody dostarczania i dystrybucji	w tym metody wspierające procesy
Polska	17,1	12,1	6,7	12,9	10,0	3,3	6,4
Przetwórstwo przemysłowe	17,1	12,8	7,1	12,6	10,1	3,3	6,1
Produkcja pojazdów samochodowych, przyczep i naczep, z wyłączeniem motocykli	30,8	25,2	13,8	25,7	22,5	9,7	12,4
Produkcja pozostałego sprzętu transportowego	26,9	22,9	17,2	15,4	11,9	5,7	11,0

dane w procentach

PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE, KTÓRE WSPÓŁPRACOWAŁY Z INNYMI JEDNOSTKAMI W ZAKRESIE DZIAŁALNOŚCI INNOWACYJNEJ, WEDŁUG INSTYTUCJI PARTNERSKICH, Z KTÓRYMI WSPÓŁPRACĘ OCENIŁY JAKO NAJBARDZIEJ KORZYSTNĄ W LATACH 2008-2010

	przedsiębiorstwami należącymi do tej samej grupy	dostawcami wyposażenia, materiałów, komponentów i oprogramowania	klientami	konkurentami i innymi przedsiębiorstwami z tej samej dziedziny działalności	firmami konsultingowymi (konsultantami), laboratoriami komercyjnymi, prywatnymi instytucjami B+R	placówkami naukowymi PAN	instytucjami badawczymi	zagranicznymi publicznymi instytucjami B+R	szkołami wyższymi
Polska	19,6	29,7	15,7	3,2	7,8	0,9	11,4	0,6	11,1
Przetwórstwo przemysłowe	20,1	28,6	17,0	2,9	7,3	0,8	11,8	0,7	10,7
Produkcja pojazdów samochodowych, przyczep i naczep, z wyłączeniem motocykli	40,4	21,3	11,7	4,3	1,1	-	12,8	-	8,5
Produkcja pozostałego sprzętu transportowego	16,7	16,7	28,6	4,8	11,9	2,4	7,1	-	9,5

dane w procentach

CZAS NA

uruchomienie spółek technologicznych

Rozmowa z prof. Janem Kosmolem, prezesem Technoparku Gliwice

Strefa: Wspólnie, w kwietniu 2004 roku, Miasto Gliwice, Politechnika Śląska i Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna, powołały do życia Park Naukowo-Technologiczny „Technopark Gliwice” Sp. z o.o. Jak można podsumować te osiem lat istnienia parku?

Jan Kosmol: Do tej pory, w rankingach krajowych i badaniach benchmarkingu, Technopark Gliwice uzyskiwał wysokie lokaty. Zajmujemy się nie tylko wynajmowaniem pomieszczeń biurowych, ale również wsparciem przedsiębiorstw innowacyjnych poprzez doradztwo, szkolenia i pomoc techniczną. Dysponujemy bazą ekspertów, którą tworzą przede wszystkim naukowcy z Politechniki Śląskiej. Razem z uczelnią staramy się stworzyć dla studentów, doktorantów, absolwentów i naukowców, klimat sprzyjający transferowaniu wiedzy do gospodarki, uruchamianiu własnych działalności biznesowych oraz przygotowywaniu projektów naukowo-przemysłowych. Ponadto realizujemy projekty szkoleniowe i doradcze, w tym specjalistyczne szkolenia techniczne. Dysponujemy własną bazą urządzeń technicznych, które możemy udostępnić małym i średnim przedsiębiorstwom. Wraz z in-

nymi parkami technologicznymi opracowujemy nowe usługi wsparcia innowacji, które kierujemy do przedsiębiorców z całej Polski. W naszym parku gości m.in. takie firmy jak: I3D SA, WASKO SA, EUROL Innovative Technology Solutions Sp. z o.o. czy FESTO Sp. z o.o.

Już kilkaset osób skorzystało z realizowanych przez Technopark programów doradczych i szkoleniowych. Kilkadziesiąt z nich uruchomiło w międzyczasie swoją własną działalność gospodarczą. Jaka rolę spełnia Akcelerator Technologiczny?

Rozpoczęcie innowacyjnego biznesu wymaga zazwyczaj trzech rzeczy: pomysłu, umiejętności i pieniędzy. Ci, którzy posiadli pierwsze dwie, często skarżą się, że nie wystarcza im oszczędności na start, a banki niechętnie pożyczają pieniądze ludziom „bez historii”. Ponadto, o pozyskanie dużych grantów na działalność czy wdrożenia, łatwiej podmiotom już istniejącym. Technopark Gliwice od początku swojego istnienia realizuje projekty szkoleniowe i doradcze, w ramach których wyselekcjonowani pomysłodawcy otrzymują środki na rozpoczęcie działalności.

Chodzi w tych przypadkach o pomysły, których realizacja nie wymaga na starcie dużych kwot. W przypadku bardziej innowacyjnych projektów biznesowych, uruchomiliśmy tzw. Akcelerator Technologiczny. Przedsięwzięcie to finansowane jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu „Innowacyjna gospodarka”. Chcąc inwestować w perspektywiczne pomysły biznesowe, jesteśmy gotowi obejmować udziały w nowopowstających firmach i dokapitalizować je, wnosząc ok. 70 tys. zł do każdej. Z naszego wsparcia może skorzystać nie tylko świat nauki, przed którym stawia się coraz wyższe wymagania w zakresie komercjalizacji technologii, ale również indywidualni pomysłodawcy, którym pomożemy sprecyzować biznesowe oraz prawne aspekty ich pomysłu. Szczególną uwagę zwrócimy na przyszłą rentowność oraz tzw. „czystość” w zakresie wykorzystywanej własności intelektualnej. Ekspertyzy z tego zakresu finansujemy ze środków naszego Akceleratora. Jeśli pomysł okazuje się wykonalny i opłacalny, wyceniamy jego wartość oraz stwarzamy strukturę kapitałową nowej spółki, w której główną ro-

lę będzie odgrywał pomysłodawca. Po za wniesieniem kwoty ok. 70 tys. zł, pomagamy również znaleźć innych inwestorów.

Jakie pomysły mogą być zgłaszane do Technoparku i w jaki sposób przebiega procedura?

Finansowany pomysł powinien dotyczyć nowej techniki, produktu, usługi bądź nowego sposobu oferowania produktów lub usług, które już istnieją na rynku. Preferowane są pomysły związane z elektroniką, technologiami dotyczącymi powłok ochronnych, medycyny, biotechnologiami, technologiami proekologicznymi, technologiami informacyjnymi i teleinformatyką. Jednak inwestowanie w firmy z innych branż nie jest wykluczone, a pomysłodawcą może być każda osoba fizyczna. Proces preinkubacji i wejścia kapitałowego wraz z uruchomieniem nowej spółki składa się z dwunastu kroków. Na naszej stronie internetowej można znaleźć formularz zgłoszeniowy oraz regulamin. Po zapoznaniu się z jego treścią, pomysłodawca może się umówić na rozmowę z zespołem Akceleratora Technologicznego, lub dostarczyć wypełniony formularz zgłoszeniowy do sekretariatu Technoparku. Jeśli nasz zespół pozytywnie zweryfikuje zgłoszony projekt, zarekomenduje go zarządowi Technoparku do objęcia wsparciem w etapie preinkubacji.

Po podpisaniu umowy o preinkubacji odbywa się kilka spotkań z pomysłodawcą, podczas których dopracowywany jest model biznesu, a następnie biznes plan. Oczekujemy, że pomysłodawcy sami przygotowują biznes plan, natomiast my pomożemy przy jego uszcze-

gólowaniu i uzupełnieniu poszczególnych fragmentów. Informacje pochodzące z biznes planu są przez nas poddawane analizie prawnej i ekonomicznej. Jeśli jej wynik jest pozytywny, przystępujemy do negocjacji w sprawie przygotowania wstępnej umowy inwestycyjnej. Jednocześnie określamy warunki, które należy spełnić, aby uzyskać tzw. poziom gotowości inwestycyjnej. Dopiero po spełnieniu wszystkich warunków, przygotowana zostanie umowa inwestycyjna oraz dokumenty przyszłej spółki. W końcowym etapie preinkubacji Technopark Gliwice musi uzyskać zgodę Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości na objęcie określonej liczby udziałów w przyszłej spółce. Jeśli PARP daje zielone światło, można uruchomić spółkę, nad którą Technopark Gliwice będzie sprawować nadzór. Oznacza to kontynuację współpracy ze spółką i zaangażowanie całego potencjału Technoparku w jej rozwój.

Jakie projekty są obecnie realizowane w ramach gliwickiego Akceleratora Technologicznego?

Dzięki Akceleratorowi Technologicznemu Gliwice, Technopark zamierza współtworzyć do czerwca 2013 r. pięć innowacyjnych spółek. Do tej pory udało nam się zakwalifikować osiem projektów do fazy preinkubacji. Trwają wstępne rozmowy z trzema pomysłodawcami. Jesteśmy jednak otwarci na kolejne propozycje.

W jaki sposób firmy objęte statusem KSSE mogą skorzystać z oferty Technoparku?

Na świecie można się spotkać z pojęciem „corporate venturing”. Nie tylko



duże korporacje, ale i średnie firmy, dysponują własnymi programami wsparcia projektów innowacyjnych i zachęcają swoich pracowników do kreatywnego myślenia. Nieraz pojawiają się pomysły, które nie pasują do strategii rozwoju danej firmy. Wtedy też pracownicy są zachęceni do uruchomienia własnej działalności. W innych przypadkach, firmy decydują o powołaniu odrębnych spół-

ek, aby oddzielić ryzyko technologiczne i ekonomiczne związane z nowym przedsięwzięciem, od codziennej działalności firmy. Dzięki Akceleratorowi Technologicznemu, Technopark Gliwice może okazać się komplementarnym partnerem dla firm działających na terenie KSSE, których pracownicy mają ciekawe pomysły na biznes. Możemy wspierać te osoby przy powołaniu nowej spółki,

uwzględniając jednocześnie politykę kreowania wartości przez dane przedsiębiorstwo – czy to w postaci udzielenia licencji, czy też poprzez wniesienie zorganizowanej części przedsiębiorstwa do nowej spółki lub zaangażowanie kapitałowe. Każdy przypadek traktujemy indywidualnie. Dlatego też zachęcam zainteresowanych do kontaktowania się z zespołem Akceleratora Technologicznego.

Kto jest kim?

**PROF. DR. HAB.
INŻ. JAN KOSMOL**

OD POCZĄTKU ISTNIENIA
TECHNOPARKU GLIWICE.
PEŁNI FUNKCJĘ PREZESA.
PONADTO JEST
KIEROWNIKIEM
I WYKŁADOWCĄ
KATEDRY BUDOWY
MASZYN, A TAKŻE BYŁ
KIEROWNIKIEM STUDIUM
DOKTORANCKIEGO
NA WYDZIALE
MECHANICZNYM
TECHNOLOGICZNYM
POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ.

Autor ponad 200 opublikowanych w kraju i zagranicą prac naukowych, kilkunastu książek i skryptów, kilkudziesięciu prac naukowo-badawczych. Na swoim koncie ma 15 patentów. Jego zainteresowania naukowe i dydaktyczne koncentrują się na obrabiarkach skrawających i dotyczą ich automatyzacji, komputerowego wspomagania konstruowania, nowoczesnych metod badań i obliczeń MES, serwonapędów oraz modelowania i symulacji komputerowej. W ostatnich latach pełnił funkcję koordynatora lub menedżera w wielu projektach unijnych m.in. „Własna firma Twoją drogą do sukcesu” czy „Przedsiębiorczy naukowiec”. Jest autorem i współautorem licznych projektów realizowanych przez Technopark. W 2012 r. został uhonorowany nagrodą za wspieranie przedsiębiorczości akademickiej na Śląsku, przyznaną w ramach III Ogólnopolskiego Konkursu Przedsiębiorczości Akademickiej.

Akcelerator Technologiczny

Utworzony w gliwickim Technoparku w sierpniu 2011 roku, ma za zadanie wspierać pomysłodawców rozwiązań innowacyjnych przy uruchamianiu nowych spółek oraz firmy już istniejące, przy komercjalizacji innowacyjnych produktów i usług. Planuje się, że do końca czerwca 2013 r. uruchomi pięć spółek innowacyjnych. W każdą z nich może zainwestować do 70 tys. zł.

Rozmowa z Heddo Siebs'em, dyrektorem generalnym hotelu Hyatt Regency Warsaw

BAZA POLSKIEJ KADRY NA EURO 2012

JESTEŚMY PRZYGOTOWANI NA SPEŁNIENIE OCZEKIWAŃ NAJBARDZIEJ WYMAGAJĄCYCH KLIENTÓW I MAMY NADZIEJĘ ZASKOCZYĆ NASZYCH GOŚCI WYSOKĄ JAKOŚCIĄ OBSŁUGI

Strefa: Gościć polską kadrę narodową podczas mistrzostw EURO 2012 to ogromne wyróżnienie. Jak to się stało, że właśnie u Państwa zamieszka nasza reprezentacja podczas tego wydarzenia?

Heddo Siebs: Hotele, w których zamieszkają drużyny biorące udział w EURO 2012 są wybierane przez UEFA. Natomiast ostateczną decyzję, co do wyboru Hyatt z listy akredytowanych hoteli dla polskiej drużyny narodowej podjął PZPN, z czego ja i cały zespół jesteśmy bardzo dumni. Jesteśmy przygotowani na spełnienie oczekiwań najbardziej wymagających klientów i mamy nadzieję zaskoczyć naszych gości wysoką jakością obsługi.

Hyatt nie był jedynym rekomendowanym przez UEFA hotelem w Warszawie. W czym kryje się Państwa przewaga konkurencyjna?

Hyatt Regency Warsaw jest jedynym hotelem Hyatt w Polsce. W tym roku obchodzi swoje dziesiąte urodziny

PZPN brało pod uwagę jeszcze trzy inne hotele. Dwa z nich zlokalizowane są poza miastem, co wiązałyby się z dojazdami. Natomiast trzeci jest co prawda usytuowany w centrum, jednak z mniejszym i nie tak nowoczesnym klubem fitness. Jak powiedział Franciszek Smuda, selekcjoner polskiej reprezentacji – hotel Hyatt spełnia wszystkie nasze oczekiwania, a także standardy narzucone przez UEFA. Liczę na to, że przyniesie naszej drużynie szczęście podczas EURO 2012. Wydaje mi się, że tak

naprawdę najważniejszym czynnikiem była lokalizacja naszego hotelu – centrum miasta, przy trakcie królewskim, w zielonym otoczeniu łązienek, jednak z dala od głównych ciągów komunikacyjnych. Bliskość stadionu Polonia, gdzie planowane są treningi oraz Stadion Narodowego znacznie ułatwią kwestię organizacji dojazdów i pozwolą zaoszczędzić sporo czasu. Ponadto jesteśmy jednym z nielicznych miejskich hoteli z własnym, dużym, dobrze utrzymanym ogrodem oraz restauracji Venti-Tre, gdzie latem można usiąść przy stoliku na świeżym powietrzu. Myślę, że świetnie wyposażone centrum sportowe Fitness i SPA z dużym, krytym basenem, również miało swój wpływ na ostateczną decyzję PZPN.

EURO 2012 to okres kiedy uruchomione zostaną najwyższe procedury bezpieczeństwa



Franciszek Smuda, trener polskiej reprezentacji oraz Heddo Siebs, dyrektor hotelu, który będzie gościł naszych piłkarzy

stwa w całym kraju. W jaki sposób jest do tego przygotowany hotel?

Mamy własny dział ochrony, świetnie wyszkolony i wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia gwarantujące międzynarodowe standardy bezpieczeństwa. Często przyjmujemy bardzo ważnych gości, dlatego doskonale wiemy, jak dbać o ich bezpieczeństwo. Ostatnio mieliśmy wiele wizyt związanych z polską prezydencją w Unii Europejskiej, łącznie z grudniową wizytą Jose Manuela Barroso podczas Dnia Rozwoju Europy. Wszystkie ważne wizyty podlegają specjalnym standardom bezpieczeństwa. Jestem przekonany, że nasi goście docenią domową, bezpieczną atmosferę naszego hotelu. Będziemy starali się chronić ich prywat-

478
w 45 krajach –
tyle hoteli Hyatt
jest na całym
świecie

ność nawet przed przyjaznymi wyrazami sympatii ze strony fanów, zwłaszcza w momentach wzmożonej koncentracji przed ważnymi meczami.

Czy może Pan zdradzić w jakich warunkach będą mieszkać nasi piłkarze podczas EURO 2012?

Dla drużyny piłkarskiej przygotowaliśmy pokoje typu Deluxe, większe od standardowych – każdy ma powierzchnię 38 m² i wyposażony jest w ogromne łóżko typu King. W każdym z pokoi jest obszerna łazienka wyposażona w osobny prysznic i wannę. Jedno ze skrzydeł hotelowych będzie wyłączane z normalnego użytku i całkowicie przeznaczone do obsługi naszych specjalnych gości, włączając sale bankietowe na pierwszym piętrze, gdzie przygotowywane będą posiłki i spotkania.

Jaki wpływ na polską turystykę będą miały zbliżające się mistrzostwa?



Kto jest kim?

HEDDO SIEBS

DYREKTOR GENERALNY
HOTELU HYATT
REGENCY WARSAW.
URODZIŁ SIĘ
W NIEMCZECH 39 LAT
TEMU. SWOJĄ KARIERĘ
W BRANŻY
GASTRONOMICZNO-
HOTELARSKIEJ
ROZPOCZĄŁ JAKO SZEF
KUCHNI, A NASTĘPNIE
PIĄŁ SIĘ PO SZCZEBŁACH
KARIERY W SIECI HOTELI
HILTON INTERNATIONAL.

Ukończył również amerykańską szkołę barmańską w Monachium. Pracując w Waszyngtonie i Chicago w Stanach Zjednoczonych, związał się z siecią Hyatt. Pracował również w Kolonii, Kairze i Sharm El Sheikh w Egipcie. Później wrócił do Niemiec, gdzie sprawował funkcję dyrektora hotelu Grand Hyatt w Berlinie. Heddo, obecny w Polsce zaledwie od lipca 2011 r., już jest bardzo dumny z tego, co udało mu się osiągnąć w restauracji Venti Tre w hotelu Hyatt. Nie tylko dzięki swojemu świetnemu przygotowaniu gastronomicznemu, ale również prawdziwej pasji do sztuki kulinarnej. Żonaty, ma dwójkę małych dzieci. Jego hobby to piłka nożna, dlatego tym bardziej jest szczęśliwy, że polska drużyna narodowa wybrała hotel Hyatt na swoją rezydencję podczas EURO 2012. W wolnym czasie uczy się języka polskiego.

Jestem przekonany, że organizacja EURO 2012 wpłynie pozytywnie na wizerunek Polski w świecie i przyczyni się do wzrostu jej popularności jako jednego z kierunków turystycznych. Jednak nie możemy liczyć wyłącznie na EURO. Hotel Hyatt stara się organizować wiele dodatkowych atrakcji dla swoich klientów. We współpracy z fundacją „Instytut Innowacji” realizujemy projekt edukacyjny skierowany do dzieci uczestniczących w naszych niedzielnych obiadach, podczas których mają one okazję poznać inną kulturę, gry i rozrywki charakterystyczne dla danego kraju. Wiosną wystartował nasz projekt realizowany pod patronatem trzech rezydencji królewskich z czterech istniejących w Polsce. Goście hotelowi będą mieli okazję zwiedzić Łazienki, Wilanów lub Zamek Królewski, podróżując Traktem Królewskim wynajętym w hotelu rowerem lub skuterem marki Vespa. To wspaniały sposób na promocję Warszawy i podniesienie jej turystycznej atrakcyjności.

Dla drużyny piłkarskiej przygotowaliśmy pokoje typu Deluxe, większe od standardowych – każdy ma powierzchnię 38 m² i wyposażony jest w ogromne łożo typu King. W każdym z pokoi jest obszerna łazienka wyposażona w osobny prysznic i wannę.

Coneser Club

Do zobaczenia
w Klubie Inwestora

zapraszam

Szymon Pogoński
+48 516 195 004
sz.pogonski@coneserclub.pl

Klub Inwestora Coneser Club przy KSSE

Wojewódzka 42, 40-026 Katowice, Tel.: +48 32 355 88 88
www.coneserclub.pl

Wernisaż malarstwa Haliny Wojtowicz-Szczepaniak

LIRYCZNIE NASYCONIE KOLORAMI

OŻYWIENIE W TYSKIEJ GALERII STREFART OBRAZAMI AUTORSTWA HALINY WOJTOWICZ-SZCZEPANIAK
MIAŁO MIEJSCE W PIĄTEK, 27 KWIETNIA. NA ODCZYT MALARSKICH NOTATEK PRZYBYŁO LICZNE GRONO
KONESERÓW SZTUKI

Artystka postanowiła zaprezentować trzy cykle swoich obrazów: „Taneczne impresje”, „Detal Bardejowa” oraz „Impresje Górskie”. Każdy cykl wyróżnia się swoistym klimatem i doborem barw.

Góry ubrane w ciemną, głęboką zieleń. Brązowo-błękitna szarość skał. Czerwień słońca. Niebo burszynowe i złociste. Taniec zaklęty w mięsistej barwie ciała, gdzieś pomiędzy różem a pomarańczą. Drgająca, barwna mozaika. Subtelność przenoszona na płótno intensywnym kolorem farb – właśnie w taki sposób artystka dzieli się ze światem swoimi impresjami... taneznymi, górskimi. Innymi słowy Halina Wojtowicz-Szczepaniak pokazała gościom Galerii StrefArt, że poezja może zostać wyrażona także za pomocą pędzla.



HALINA WOJTOWICZ-SZCZEPANIAK

Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Katowicach ukończyła dyplomem z wyróżnieniem w pracowni Bogdana Cygana. Jest absolwentką Wydziału Wychowania Artystycznego Akademii Jana Długosza w Częstochowie, którą również ukończyła dyplomem z wyróżnieniem – za „Impresje taneczne” w pracowni malarstwa prof. Włodzimierza Kuleja. Jest członkiem Polskiego Związku Artystów Plastyków. Uczestniczy w wielu wystawach krajowych i zagranicznych. Pracuje w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach, gdzie współtworzy liczne projekty scenograficzne. Autorka scenografii dla wielu instytucji kulturalnych, m.in. Radia Katowice, MDK „Sokolnia”, MDK Koszutka, Szkoły Tarica „Nova”. Współpracuje z pracownią konserwatorską Adriana Poloczka.



Gabriela
Kiełczewska-Słowikowska
zaprasza

na...
herbaterę

„TEATIME NOW!” TO WERNISAŻ MŁODEJ ARTYSTKI, KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ 29 CZERWCA O GODZINIE 18.00 W TYSKIEJ GALERII STREFART. WYSTAWA ODNOŚI SIĘ DO POJĘCIA HERBATY PRZEZ PRYZMAT CERAMICZNYCH NACZYŃ, KTÓRE SŁUŻĄ DO PARZENIA I SPOŻYWANIA HERBATY. ZWIEDZAJĄCYTEGO DNIA BĘDĄ MOGLI OBEJRZEĆ TAKŻE TRADYCYJNĄ CEREMONIĘ PARZENIA HERBATY.